

Tuż przed nosem, straszny majak.
W dłoni trzymam mydło.
Obok na stoliku, leży pióro,
na podłodze papier.
Uwalniam ze smyczy myśl.
Ona obejmuje mnie czule, ułuda.

Stara kochanka Ułuda,
taki słodkawy majak.
Ulotna myśl,
przecież cały czas trzymam w dłoni mydło.
W kącie oka, błysk. Uśmiecha się papier.
Drugą dłonią chwytam pióro.

Smukłe, kształtne - ukochane pióro,
sam już nie wiem co ułuda.
Pod nogami rechot nie zanika - papier.
Niestrudzony majak,
męczy mnie. Wciąż mydło
wracające z końca świata, myśl

oraz inna dojrzewająca myśl
rozkwita, pieszcząc ponętne pióro.
Po cholerę mi to mydło,
cha, umiera ułuda
senny majak
z przemęczenia. Ale papier,

właśnie papier.
To jest myśl:
- wykorzystać, przelać majak,
uczając nowego tańca pióro.
A ułuda,
to jest mydło.

Wszelki problem, przez to mydło.
Przenieść trzeba to na papier.
Tematem niech będzie ułuda,
dobra myśl.
Z dłonią w parze, tańczy pióro
stworzony, prywatny majak.

Kontrolowany majak. Skreślam mydło
na wieki. Pióro i zazdrośnik, papier
jako zmaterializowana myśl? Ale to wszystko to też, ułuda.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

szyryn, dodano 10.02.2009 19:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.